Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 28-go lutego 1935 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . —·70 Zł.
kwartalnie . . . 2·— „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . . . 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . —·90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . . 5·— „
rocznie . . . . . 10·— „

HASŁO

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 9. Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok X.

Ogólne oddłużenie ustawowe jako konieczność w obecnej sytuacji gospodarczej.

Wielu uzdrawiaczy naszego systemu gospodarczego doradza inflację złotego wraz z jego dewaluacją, przytaczając argumenty, że w ten sposób ożywi się ruch gospodarczy i inwestycyjny, wymiana towarów, oraz nastąpi konieczne oddłużenie warsztatów produkcyjnych, zadłużonych ponad dochodowość w czasach „prosperity". Jako najsilniejsze argumenty przytaczane są: **oddłużenie Skarbu Państwa na rynku wewnętrznych pożyczek i potanienie naszych towarów na rynku zagranicznym.**

Być może, że wielu pomysłom przyświeca również egoistyczny cel zdewaluowania własnych długów.

Zwolennicy inflacji nie biorą jednak pod uwagę sprawy, jak wielką wagę w życiu gospodarczem odgrywa czynnik zaufania obywateli do własnej stałej waluty. Przemysłowiec, kupiec, producent muszą mieć stałą kalkulację; nie mogą pracować, gdy pieniądz zmienia gwałtownie swoją wartość.

Inflacja w obecnem naszem stadjum rozwoju gospodarczego byłaby zaprzeczeniem zdrowego rozsądku, zwłaszcza że osiągnęliśmy już w ubiegłym roku 60 procent wzrostu dodatniego salda bilansu handlowego w porównaniu z również dodatniem saldem w roku 1933. Sądzić możemy słusznie, że towary nasze i w przyszłości, mimo tak znacznych utrudnień, jakie są obecnie, coraz to silniej zdobywać będą rynki obce. Inflacja więc i z tego powodu jest nieuzasadnioną.

W czasie inflacji będziemy wprawdzie mieć więcej banknotów, lecz i więcej je wydawać, gdyż równocześnie wszystkie towary podrożeją. Stosunek wzajemny cen towarów względem siebie nie zmieni się, jak i obecnie, przy polityce deflacyjnej naszej waluty, kiedy wszystkie towary prawie równocześnie tanieją.

Podczas inflacji zwyżka cen odbywa się gwałtownie, chaotycznie, w sposób niekontrolowany, stwarzając żer dla hyjen giełdowych i paskarzy, — a przy deflacji zniżka cen jest powolną, kontrolowaną, a Państwo ma możność regulować życie i ruch gospodarczy drogą odpowiednich zarządzeń.

Dekrety oddłużające rolnictwo są doskonałym przykładem konieczności, a co najważniejsze możliwej interwencji państwa tylko w okresie deflacji, bo tylko w tym okresie o wiele pewniej i korzystniej mogą przystąpić władze państwowe do przywrócenia zburzonej równowagi gospodarczej.

Tak jak podczas inflacji wierzyciel narażony jest na stratę, zależnie od spadku waluty, tak w okresie deflacyjnym wierzyciel zarabia na sile kupna pieniądza, częstokroć uniemożliwiając nawet dłużnikowi spłatę zobowiązania.

Wskaźnik naszych cen spadł obecnie do około „60" w stosunku do wskaźnika „100" w roku 1928. Wierzyciel za pożyczony kapitał w roku 1928 otrzymuje zatem niesprawiedliwie premję około 40 procent od częstokroć bankrutującego dłużnika.

W okresie inflacji tego rodzaju niesprawiedliwości gubią się wśród błyskawicznego pędu coraz to nowych cen. Państwo nie może nadążyć w wydawaniu ustaw i przepisów regulujących sprawiedliwie stosunki gospodarcze. Natomiast w stadjum walutowo-deflacyjnem państwo może i powinno wejść w nowo wytworzone warunki pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem.

Zdajemy sobie sprawę, że polityka walutowa naszego rządu w obecnej zawierusze gospodarczej jest ostrożna i dzięki tej ostrożności zdobywamy pełne zaufanie zagranicy i w kraju.

Uważamy jednak, że nasze życie gospodarcze wymaga ogólnego oddłużenia, od długów zaciągniętych w okresie „wysokich cen" a to ze względu na około 40 proc. podwyższenie obecnie siły kupna złotego.

Oddłużenie przez inflację złotego mogłoby być niesprawiedliwe dla wierzyciela, natomiast można je o wiele lepiej i sprawiedliwiej przeprowadzić w okresie deflacyjnym, drogą przemyślanych i obejmujących całokształt życia gospodarczego ustaw oddłużeniowych.

Jak doniosłą jest sprawa ogólnego oddłużenia, świadczy o tem coraz większa ilość wystawianych na licytację realności, nie znajdujących nawet reflektantów, bo często obdłużenie takiego objektu jest wyższe, niż obecna jego wartość; również nadmierne a ogólne prawie przeciążenie długami warsztatów produkcyjnych, co uniemożliwia produkcję i powoduje bezrobocie.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

Rada wojewódzka BBWR. mianowała nowy Zarząd Rady Grodzkiej w Tarnowie w osobach: prezes **Dr Hempel**, wiceprezesi: **inż. Kruszyna, Dr Kryplewski**, kierownik sekretarjatu **prof. Mundała.**

W poniedziałek o godz. 18 nastąpiło przejęcie urzędowania nowego prezydjum Rady Grodzkiej.

We wtorek o godz. 11 odbyło się w lokalu Rady Grodzkiej posiedzenie prezydjum Rady, na które przybyli prezes Rady woj. poseł Lipiński i kier. sekretarjatu woj. Dr Załuski. Omawiano sprawy organizacyjne.

Pan prezes Lipiński wyraził dotychczasowemu prezesowi rejentowi Ryblewskiemu gorące podziękowanie za żmudną pracę, spełnioną na stanowisku prezesa Rady Grodzkiej, oraz wezwał go do dalszej współpracy w imię dobra państwa i społeczeństwa.

Na skutek decyzji prezesa Rady Wojew. p. posła Lipińskiego do prezydjum Rady Grodzkiej wchodzi również p. rejent Ryblewski jako wiceprezes.

Pamiętajcie o bohaterze z r. 1863.

Obecnie liczy 97 lat. Stary, bardzo stary dziadziu z długą siwą brodą leży przykuty do łoża boleści w skrajnej nędzy. Obok niego 80-letnia żona i dwoje wnucząt sierót. Izba zimna, nieopalona i głód.

Tak żyje i mieszka Franciszek Moskiewicz, bohater, powstaniec z 63-go roku. Walczył za Polskę, całe jego życie było jednem pasmem udręczeń, a dziś kiedy wiek przykuł go do łoża, jest w nędzy, bo... nie zarejestrował się w stosownym czasie w poczet weteranów.

I głód zawitał w domostwo staruszka-powstańca.

Była chwila, gdzie staruszkowi groziła eksmisja i tylko dzięki p. staroście Lissowskiemu znalazła się sumka na zapłacenie zaległego czynszu.

Obecnie zajęła się starcem-powstańcem i jego rodziną p. starościna Lissowska, zaopatrując staruszków w prowiant.

Również apel Naszej Sprawy oraz I. K. C. znalazł w sercach polskiej publiczności odgłos i tak napływają z całej Polski dalsze datki.

Punktem jednak honoru naszego społeczeństwa winno być zapewnienie ostatnich lat życia tym ukochanym sercu naszemu starcom dostatku, aby po latach pełnych poświęcenia nie musieli w Odrodzonej Ojczyźnie cierpieć niedostatku.

Pomóżmy wszyscy w miarę sił tym, którzy tak serdecznie zajęli się bohaterem z roku 63-go.

Niechaj każdy w miarę możności nadsyła datki dla tego, który szczodrze nie szczędził swej krwi za Ojczyznę.

Redakcja „Hasła“ składa na ten cel 10 zł., prosząc o nadsyłanie co kto może.

Na 19 marca.

Dnia 23 lutego o godzinie 18 odbyło się w magistracie posiedzenie Komitetu Obywatelskiego, zwołane przez p. prezydenta Dra Brodzińskiego, w celu urządzenia obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na posiedzenie zjawili się reprezentanci władz, urzędów, związków, mieszczaństwa i t. d. Przewodniczył p. mec. Dr Kryplewski. Po omówieniu programu uroczystości wybrano poszczególne sekcje, mające się zająć urządzeniem poszczególnych punktów programu.

Pomoc dla bezrobotnych w pow.

W niesłychanie opłakanym położeniu znalazła się olbrzymia ilość bezrobotnych, którzy pracując na terenie naszego miasta, a mieszkając w okolicznych wsiach, po utracie pracy nie mogli być zarejestrowani w miejskim Funduszu Pracy i tak znaleźli się zupełnie z rodzinami bez środków do życia.

Takich nieszczęśliwców znalazło się w okolicznych wioskach ponad 2200.

Pan starosta Lissowski pragnąc przyjść z pomocą tym pozbawionym wszelkich środków bezrobotnym, zwrócił się do władz wojewódzkich o pomoc, którą uzyskał. Dzięki jego usilnym zabiegom, otrzymało pomoc 2252 osób, a to w gromadzie Rzędzin 1132 osób, w Woli Rzędzińskiej, Chyszowie, Gumniskach i Krzyżu 1120 osób.

Bezrobotni otrzymują dziennie: 300 gr. żyta, kaszy i fasoli 62 gr., słoniny 23 gr.

Niezależnie od tego skierowany został do gromady Rzędzin 1 wagon drzewa opałowego, oraz 210 litrów nafty, również z posiadanych zapasów odzieżowych wysłano do gmin pewną ilość odzieży dla najbardziej potrzebujących, a w szczególności dla dzieci.

Poza tą pomocą dla dorosłych stworzono w niektórych miejscowościach punkty dożywiania dla dzieci szkolnych i pozaszkolnych.

Akcję rozdziału pomocy prowadzą komitety lokalne, grupujące w swym składzie wszystkich przedstawicieli społeczeństwa, bez względu na jakąkolwiek przynależność partyjną.

Akcja ta dała możność ponad dwom tysiącom ludzi przezimowania i wyratowała ich ze skrajnej nędzy, to też znalazła w społeczeństwie żywą wdzięczność, o czem świadczą liczne zebrania okolicznych gmin, wyrażające w rezolucjach podziękowanie dla władz i p. starosty Lissowskiego.

Rada miejska.

Dnia 28 lutego odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej o godz. 18.30 wieczór z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Rady miejskiej.

2) Wniosek Magistratu o przyjęcie rezygnacji radnego p. inż. Czesława Letschera i powołanie w jego miejsce zastępcy.

3) II. 3/8/34. Wniosek Magistratu na zaciągnięcie z Funduszu Pracy pożyczki 20 tysięcy złotych w miejsce poprzednio uchwalonej pożyczki 15 tysięcy złotych.

4) Sprawozdanie z czynności komitetu rozbudowy miasta za II. półrocze 1934.

5) N. III. Dwg. 24/1/34. Wniosek Magistratu w sprawie przejęcia kosztów utrzymania odcinków dróg państwowych w obrębie miasta po ich przebudowie.

Odznaczenie papieskie.

Ojciec św. mianował ks. Dra Bronisława Bulandę, kanonika gremjalnego Kapituły Katedralnej w Tarnowie, prałatem domowym Jego Świątobliwości.

15-lecie przyłączenia Pomorza dla Polski.

Staraniem miejscowego Koła L. M. i K., oraz O. M. P. odbyła się w Mościcach koło Tarnowa uroczystość 15-lecia przyłączenia Pomorza do Polski. Przemówienie wygłosił prof. Wojciechowski, prezes Obwodu LMK., poczem odbyły się produkcje muzyczno-wokalne.

Walne Zgromadzenie LOPP-u w Tarnowie

Walne Zgromadzenie LOPP-u pod przewodnictwem ks. Dra Reca odbyło się w ubiegłym tygodniu. Jak sprawozdanie wykazuje, liczba członków powiększyła się w dwójnasób, oraz powstało nowych 6 kół miejskich i tyleż kół szkolnych.

Następnie wybrano nowy zarząd w składzie: starosta Lissowski, płk. dypl. Broniowski, prezes s. o. Synowy, kpt. Kras, Dr Goździewski, dyr. Donnersberg, dyr. Zakrzewska, insp. Zachaczewski, oraz Dr Geisler, dyr. Słodki i prof. Salibil. W skład komisji rewizyjnej: dyr. Hanausek, prof. Krzanowski, Wójcik i Wysocki.

Podziękowanie JWPanu staroście Lissowskiemu.

My, niżej podpisani mieszkańcy gminy Kowalowa, w liczbie 42 gospodarstw, zostaliśmy nawiedzeni w czerwcu 1934 roku okropną klęską gradową, która zniszczyła nam wszystkie plony, tak, że została tylko goła ziemia, zbita gradem, niezdatna w tym roku już do dalszej uprawy.

Wszyscy znaleźliśmy się w bardzo ciężkiem położeniu, bo nam z rodzinami i całą żywą chudobą groził ciężki głód, bo nikt z nas nie jest zasobny w gotówkę, aby mógł sobie kupić potrzebny zapas zbóż na obsiew i żywność dla siebie i inwentarza.

To też w tak ciężkiem położeniu, ufni w pomoc Bożą i miłosierdzie ludzkie, udaliśmy się do Komitetu pomocy dla powodzian w Ryglicach, na którego czele stoi Przew. ks. proboszcz Wyrwa, który widząc rozpaczliwe nasze położenie, zaraz się udał do p. starosty Lissowskiego w Tarnowie i tam przedstawił tę straszną klęskę, jaka nas spotkała, a ten mając dobre serce dla rolnika, dał polecenie Komitetowi, aby nam wydzielić potrzebne zboże na zasiew w jesieni ub. roku, którem obsialiśmy naszę pola.

Ale jego dobre serce nie poprzestało na tem. Mając zawsze na uwadze, że do zbiorów nowych my i inwentarz nie mamy czem żyć, postarał się o to, że Powiat. Komitet dla powodzian w Tarnowie wziął nas pod swoją opiekę i użyczył żywności nam i inwentarzowi na cały czas przednówkowy aż do nowych zbiorów.

Wobec tak wielkiego dobrodziejstwa ze strony p. starosty Lissowskiego, wicestarosty Choczyńskiego, komitetu powiatowego pomocy dla powodzian i przew. ks. kanonika Wyrwy proboszcza w Ryglicach, poczuwamy się do obowiązku złożyć najserdeczniejsze podziękowanie słowami „Bóg zapłać“ dla wszystkich, zachowując w sercach pełną wdzięczność, którą wyrażać będziemy w modlitwach naszych do Boga o zdrowie i błogosławieństwo naszym dobrodziejom.

Mieszkańcy gminy Kowalowa.

Z Tow. Kat. Właścicieli Realności.

W dniu 24 lutego br. odbyło się w Stow. „Gwiazda“ Walne Zebranie Towarzystwa Katolickich Właścicieli Realności w Tarnowie, przy szczelnie zapełnionej sali.

Po odczytaniu sprawozdania z całorocznej pracy przez sekretarza i Komisję rewizyjną, uchwalono jednomyślnie pełne zaufanie i podziękowanie dla całego Wydziału, z pozostawieniem dotychczasowych członków Wydziału — bez wylosowania — do następnego roku. Po zatwierdzeniu regulaminu i wyborze sędziów do stałego Sądu polubownego przy T-wie w sporach pomiędzy właścicielami a lokatorami, wygłosił referat p. Pyzalski o budowie ulic — bardzo rzeczowo oraz z największą dokładnością — zachęcając i przedstawiając korzyści, jakie mogą odnieść właściciele realności przy budowie i urządzaniu ulic wspólnie z zarządem miejskim. Po szczegółowej i rzeczowej dyskusji nad sprawą dobra obywateli i miasta, uchwalono szereg rezolucyj.

Uchwalono również podziękować p. star. Lissowskiemu, JE. ks. biskup. Lisowskiemu,

b. min. Kwiatkowskiemu, wicestaroście Choczyńskiemu za gorliwe i pełne poświęcenia niesienie pomocy w akcji powodziowej. Prezesowi p. Starzykowi pełne zaufanie i uznanie za dotychczasową gorliwą pracę w Towarzystwie, prosząc go o dalszą owocną pracę wraz z Wydziałem.

Na zakończenie wzniesiono trzykrotne okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Walne Zedranie Legji Inwalidów Wojennych W. P. w Tarnowie.

Dnia 24 lutego br. w sali Rady Grodzkiej BBWR. w Tarnowie odbyło się V. Doroczne Zebranie członków Legji Inwalidów Woj. Wojsk Polskich, Kompanja Tarnów.

Walne Zebranie poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. kapelana Pindę.

Po nabożeństwie, tj. o godz. 10, odbyły się obrady przy współudziale przedstawicieli władz i urzędów organizacji. Referat na temat „Zadanie inwalidy wojennego W. P. w propagandzie i obronie powietrznej państwa" wygłosił prof. Godowski. Przemawiał Dr Brodziński jako prezydent miasta, poseł na Sejm Starzyk, prof. Falszewski, Hammer i inni. Spokojny przebieg obrad, jak również i rzeczowa dyskusja, która wywiązała się w związku z obroną powietrzną państwa, świadczy o dużem wyrobieniu obywatelskiem członków, jak również o wysokim poziomie organizacyjnym placówki Legji.

W skład nowego Zarządu wybrano: Roman Hammer jako prezes, Chabło Józef, Lesiak Jan, Kuczyński Wiktor jako członkowie Zarządu.

Obradom przewodniczył prof. Adam Faliszewski, prezes Zarządu wojewódzkiego Legji Inwalidów Wojennych W. P. w Krakowie. Na wniosek Hammera wysłano depesze hołdownicze dla Prezydenta Rzpltej prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Koncert pieśni i piosenek Deli Lipinskaja

Dzięki staraniom Biura koncertowego A. Seidena wystąpi poraz pierwszy w Tarnowie w sali lustrzanej Kasy Oszczędności w poniedziałek dnia 4 marca sławna międzynarodowa diseuse Dela Lipinskaja.

Najsubtelniejsza rozmaitość tempa, plastyka i perspektywa w przejrzystej budowie okresów, bogactwo interwałów, nieprzebrane skarby lśniących się jak w kalejdoskopie barw dźwiękowych głosu, które użyczają artystce czarowną moc wyzwalania w myzyce żywego słowa.

Oto zasadnicze cechy olbrzymiego talentu artystki.

Jej sztuka — to jedyna w swoim rodzaju. Ogarnia ona całość harmonją i wirtuozją głosową. Bogactwo gestu wspiera Lipinskaja doskonałą techniką dykcji, oraz wytworną subtelnością podchwytywania najlżejszych odcieni odśpiewanych piosenek. Z ust jej płynie symfonja głosu, słów i myśli.

Słowem: artyzm, kultura i doskonałość.

Wybory do Rady gminnej w Szynwałdzie.

W Szynwałdzie koło Tarnowa odbyły się wybory uzupełniające do Rady gminnej. Na 4 mandaty BBWR. zdobyło 2 mandaty i Polskie Stronnictwo Ludowe 2 mandaty.

Z pożarnictwa.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 14-go stycznia 1935 r. Związek Straży Pożarnych Rzpltej Stowarz. Wyższej Użyteczności w Warszawie wydał nowy statut dla Ochotn. Straży Pożarnych, który przewiduje kilka sekcyj w danym oddziale.

Zarząd tarnowskiej Ochot. Straży Pożarnej zwołał na niedzielę dnia 24 lutego b. r. Zgromadzenie organizacyjne, na które przybyli wszyscy członkowie czynni w liczbie 60 ludzi, członkowie Zarządu Powiatowego, Zarządu miejscowego oraz zaproszeni goście.

Zgromadzenie zagaił naczelnik Oddziału OSP. p. Starostka, który zaproponował utworzenie sekcji pożarniczej, przeciwgazowej i sekcji obrony powodziowej, następnie p. prof. Godowski wygłosił bardzo interesujący referat o obronie przeciwgazowej.

Przemawiali pp. Mgr. Rybakiewicz prezes Oddziału powiat., Komusiński prezes Oddziału OSP., prof. Markielowski, Gargaś naczelnik ZSP. i inni.

Szkolenie sekcyj rozpocznie się 2 marca.

Ze Związku Rezerwistów pow. Tarnowskiego

Opłatek w Gromniku.

W niedzielę dnia 27 stycznia b. r. odbył się w sali Zw. Strzeleckiego w Gromniku, uroczysty opłatek, na którym byli między innymi: prezes tamt. Koła BBWR., prezes Oddziału Strzeleckiego, Naczelnik stacji kolej., Naczelnik Urzędu pocztowego oraz delegat Zarządu Powiatowego Marjan Nowina-Konopka kpt. w spoczynku. Po powitaniu zebranych gości przez prezesa Koła p. Jana Gąsiora, udzielił błogosławieństwa dla zebranych Ks. proboszcz, składając życzenia pomyślnego rozwoju dla Koła. Dłuższe przemówienie wygłosił delegat Zarządu Pow. Z. R. kpt. Konopka, poczem pani Skorupowa wzniosła okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka. Cała uroczystość odbyła się w podniosłym i miłym nastroju, co niewątpliwie przyczyni się do dalszego rozwoju Koła.

Organizacyjne zebranie w Pogorskiej Woli.

W dniu 3/II. w Pogorskiej Woli odbyło się organizacyjne zebranie w obecności 60 obywateli i przedstawicieli Zw. powiatowego: Kruszyny, Konopki, Sobola. Zebranych powitał prezes powiatu Z. R. Prof. Inż. Kruszyna. Na przewodniczącego zebrania wybrano Jana Śliwę, który udzielił głosu kpt. Marjanowi Konopce sekretarzowi powiatu, który w swym półtoragodzinnym przemówieniu przedstawił wytyczne pracy obywatelsko-społecznej Związku Rezerwistów i jego wszystkich członków, oraz udzielił dyrektyw i informacyj w szeregu aktualnych spraw i zagadnień dotyczących się życia Państwa i naszej ideologji. Wszelkich wyjaśnień obywatelom biorącym udział w dyskusji, udzielił wyczerpująco prof. inż. Kruszyna.

Do Zarządu wybrano: prezes Jan Kapustka, wiceprezes Józef Srebro, sekretarz Jan Sado, skarbnik Stanisław Okrzesa, ref. wych. ob. ks. Kołacz Piotr, ref. op. społ. Tehoń Jan, ref. propagandy Prorok Józef.

Komisja rewizyjna: Józef Korus z Wielk. P. Jan Śliwa, Jan Szponder, zastępcy: Franciszek Rękaz, Walenty Kowal.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka.

Walne Zebranie Koła Rezerwistów w Porębie Radlnej.

W dniu 10-go lutego w sali szkolnej odbyło się walne zebranie Koła rezerwistów w Porębie Radlnej.

Po zagajeniu przez prezesa prof. Pęcaka powitali obecnych Prezes powiatu Inż. Kruszyna oraz prof. Plutzer i kpt. Konopka jako delegaci Zw. Powiatowego. Po sprawozdaniu zarządu, przystąpiono do wyboru zarządu.

Do nowego wydziału weszli: Prezes Ludwik Wzorek, wiceprezes ks. Walenty Mróz, sekretarz Stanisław Kurzawa, skarbnik Antoni Radliński, ref. wych. ob. Antoni Hondo, ref. prasowy Bronisław Gubernat.

Komisja rewizyjna: Wąsowicz Jan, Kozioł Ludwik, Szymczak Piotr, zastępcy: Szymczak Tadeusz, Sznajdrowski Albin

Walne zebranie zakończył mocnem przemówieniem inż. Kruszyna, życząc dodatnej pracy nowemu zarządowi.

Z poczty.

Od dnia 20 stycznia 1935 r. od czasu wyboru nowego Zarządu LOPP. i objęcia prezesury Koła Pocztowego Miejscowego LOPP. w Tarnowie przez naczelnika Urzędu pocztowego Władysława Worka, Koło Pocztowe Miejscowe weszło w kontakt z placówkami pocztowemi na terenie powiatów tarnowskiego i dąbrowskiego i w krótkim czasie przez propagandę, odezwy oraz osobiste interwencje w celu pozyskania członków LOPP., może poszczycić się nadzwyczajnym wynikiem, zyskując członków, których ogólna cyfra wyraża się w liczbie 189 członków rzeczywistych i 200 popierających, z pośród grona pracowników pocztowych, ich rodzin i ludności.

Zarząd poczynił starania celem przydzielenia lampy projekcyjnej służącej do wyświetlania na prowincji obrazów z zakresu LOPP., WF., Kultury, Oświaty i Krajoznastwa.

Dowiadujemy się, że Naczelnictwo Urzędu pocztowego mając dobro klijenteli na względzie, a zarazem i odciążenie personelu doręczycielskiego wskutek nadmiernej ilości przesyłek listowych do doręczenia, dokłada wszelkich starań o powiększenie liczby rejonów doręczycielskich o dwa nowe rejony, wychodząc z założenia, że w interesie Przedsiębiorstwa Poczty leży z jednej strony sprawność i szybkie doręczanie, a z drugiej ulżenie doręczycielom w ich ciężkiej, nadmiernej pracy.

Fakt ten mający pełne uzasadnienie przyjmujemy z uznaniem, nadmieniając, że ludność tut. grodu z roku na rok się powiększa a liczba rejonów od szeregu lat pozostała niezmienioną, zatem naglącą koniecznością jest powiększenie liczby doręczycieli listowych.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Działalność Pow. Komitetu P. O. P. w Brzesku w r. 1934.

Niepamiętna i katastrofalna powódź w roku 1934 dotknęła w bardzo dużym stopniu powiat brzeski. Wyrządziła znaczne szkody w życiu gospodarczym powiatu, w drogach, mostach i t. p. Niektóre gospodarstwa musiały zacząć życie od nowa. Poszkodowanym pospieszyło z pomocą ofiarnie Społeczeństwo, Rząd i inne Państwa ościenne.

Pomoc na terenie powiatu zorganizował energiczny i zapobiegliwy starosta Wł. Baranowski w dniu 21 lipca 1934 r. tworząc Powiatowy Komitet P. O. P., w skład którego weszli: p. starosta Wł. Baranowski przewodniczący, ks. kan. J. Stosur wiceprzewodniczący, nacz. E. Sobolewski sekretarz. Pow. Komitet rozpadł się znów na poszczególne sekcje, nad których działalnością czuwa i kieruje prezydjum Pow. Komitetu.

Aby pracę w powiecie usprawnić utworzono na terenie powiatu 5 Komitetów Rejonowych, 81 Komitetów Lokalnych.

W gminach nienawiedzonych klęską powodzi działały Komitety zbierające dary, paszę, zboże na rzecz poszkodowanych.

A poszkodowanych na terenie powiatu brzeskiego, jest wiele, bardzo wiele, 40.664 członków rodziny, a 8.995 gospodarstw. Gmin dotkniętych powodzią 81. Ogólna wartość strat w powiecie wynosi 5,758.624·46 zlp., pomijając straty w budynkach, straty w zniszczonych i zasypanych piaskiem polach.

Pomoc rolna zorganizowana przez Sekcję rolną, na czele której stoi p. agronom pow. p. Kaz. Streer i dr. Wł. Cyga dużo przyszła z pomocą rolnictwu. Wydała 94 sztuki różnych narzędzi gospodarczych Powodzianom. Na zasiewy wydała zyta siewnego 5.632 q., pszenicy siewnej 5.444 q., mieszanek 300 q., koniczyny siewnej 1.600 kg., ziemniaków na sadzenie 33.657 q. Prócz tego wydała owies, siano, słomę, otręby, sól bydlęcą na wyżywienie inwentarza żywego i rozdała w gotówce 29.600 zł. Na zakupno krów udzieliła Sekcja Rolna trzechletnich pożyczek 6.900 zł. Ponieważ powodzianie pozbawieni paszy, wyspredawali inwentarz żywy, zorganizowała Sekcja Rolna zbyt na niego, aby zapobiec w ten sposób ewentualnej zniżce cen; sprowadziła po cenie zniżonej 1.200 q. otrąb, rozdzieliła 15 koni otrzymanych od wojska, udzieliła zapomóg właścicielom kla czy rasowych i trzody rasy angielskiej.

Sekcja odzieżowa, na której czele stoi pani star. M. Baranowska, prezes Z. P. K. wydała Powodzianom odzież męską, damską, bieliznę, obuwie i t. p. w sumie 17.616 sztuk, oraz płótna 3.112 metrów.

Dr. M. Kossowski, lakarz pow. prezes Sekcji Sanitarnej energicznie ujął w swe ręce pracę. Studnie, mieszkania, ustępy dotknięte powodzią odkażono i odczyszczono. Przy oczyszczaniu studzien pracowały także Straże Pożarne, posługując się motorowemi sikawkami. Dyzenfekcję przeprowadzono za pomocą wapna chlorowanego. Chorób zakaźnych po powodzi stwierdzono 2.095 przypadków, zakaźnych 11 przypadków.

Na terenie powiatu zaszczepiono 28.433 osób.

Odbudowa na terenie powiatu postępuje raźno naprzód, dzięki sprawności Sekcji Odbudowy, której prezesem jest insp. P. Z. U. W. T. Sroka. Odbudowano 1.200 pieców, 500 kominów, na co zużyto 764.248 sztuk cegieł, wapna 370.830 kg. Sekcja współpracowała w odbudowie 16 szkół w powiecie, wydała 2,831.082 m. kub. drzewa, 1454 Powodzianom, mieszkającym w 43 gminach. Nadto udzieliła pożyczki w kwocie 108.000 zł. Powodzianom pozbawionym budynków przez P. Z. U. W.

Sekcja żywnościowa pracuje wydatnie pod kierownictwem p. Wł. Stohandla, em. kier. szk., (obszerne sprawozdanie poda się odrębnie).

Na dożywianiu Pow. Komitetu P.O.P. znajduje się 15.508, w tem: osób starszych 9.628 dzieci do lat 14, 5.872.

Akcja opieki nad dzieckiem została zorganizowana z końcem listopada. Dożywia się dzieci w powiecie 4.540. W roku 1934 wydano dzieciom obiadów 136.200 porcyj.

Pow. Komitet P. O. P. zatrudniał Powodzian przy pracach wodno-meljoracyjny w powiecie. Zatrudnieni pobierali zapłatę w $^3/_4$ w naturze, $^1/_4$ w gotówce. Do dnia 31 grudnia 1935 r. wydano zatrudnionym 824.695 kg. żyta. Dochody Pow. Komitetu do końca grudnia 1934 roku wynosiły 207.674·07 zł., a ogólne rozchody wynosity 173.849·64 zł. Saldo na dzień 31 grudnia 1934 r. wynosiło 33.824·38 zł.

Działalność Pow. Komitetu P. O. P. zbadała 1-krotna lustracja z ramienia Wojew. Komitetu POP., a nadto Komisja Rewiz. złożona z insp. skarb. Karola Kasztelewicza, ref. skarb J. Gdowskiego, kom. kontr. skarb H. Lochera.

Z ramienia ogólno-polskiego komitetu POP. zwiedzała tereny powiatu brzeskiego p. Janina Krawczyńska.

Nad rozdziałem pieniężnymi skryptami dłużnemi czuwają p. dyr. K. K. O. Czyż, p. insp. P. Z. U. W. Sroka.

Wydział kontrolny Pow. Komitetu złożony z p. nacz. E. Sobolewskiego, dr. Wł. Cygi, urz. Star. K. Kaczora przeprowadził kontrolę działalności Komitetów Rejonowych i Lokalnych w 23 miejscowościach.

Praca i wysiłki Pow. Komitetu są wielkie, bordzo wielkie. Ludzie dobrej woli, współczujący doli powodzian pracują bardzo ofiarnie przy pługu społecznej sprawy. Przykład idzie zgóry od przewodniczącego Komitetu POP p. starosty Baranowskiego, który uwija się po terenie całego powiatu, radzi pomaga.

Ludzie znajdujący się komitetach rejonowych pracują wytrwale.

Troskliwą opieką powiat brzeski otoczyła Wołyńska Izba Rolnicza, której przedstawiciele zwiedzili powiat zniszczony. Ofiarność Wołynia zapisała się serdecznie we wdzięcznej pamięci Powodzian. Dzielnice Rzplitej. odległe od siebie powiązały się ofiarą serca.

Praca społeczna dla Powodzian nieustaje, odwrotnie wzmaga się, aby ulżyć doli znękanej ludności w okresie wiosennym.

Tadeusz Myszka.

Z Tuchowa

Dnia 24 lutego br. dokonano zamknięcia kursu „kroju i szycia“ zorganizowanego dla członków należących do Związku. Kierowiczką kursu była znana i utalentowana instruktorka Szwalni zw. p. Kundzia Piątek.

Wystawa prac uczenic w salach „Sokoła“ budziła powszechny zachwyt i strudnością pomieścić mogła eksponaty i zwiedzająch wystawę gości.

Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna dla młodzieży, którą zaszczycili wybitniejsi przedstawiciele władz szkolnych, organizacji społecznych, cała miejscowa i okoliczna inteligencja z p. prez. Zw. Srzel. Bernacką M z Gromnika i prez. Bernacką St. na czele.

Z Ryglic.

Dnia 24 lutego odbyło się doroczne Walne Zebranie Koła Zw. Rez. w Ryglicach w obecności delegata pow. z Tarnowa p. Konopki.

Zebraniu przewodniczył wiceprezes p. Leśniewski Józef z powodu nieobecności prezesa Pawlika Michała.

Poszczególne sprawozdania z działalności Koła złożyli pp. Leśniowski Józef, Zając Michał, Golas Ksawery, Potępa Kazimierz poczem nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos: Dubiel, Potępa, Bojer Wł., Michoń i inni. Następnie zabrał głos p. delegat Konopka, który wygłosił bardzo rzeczowy referat organizacyjny.

W końcu przystąpiono do wyborów, po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Wybrano nowy Zarząd Koła Zw. Rez., do którego weszli: Zając Michał, Leśniowski Józef, Dubiel Franciszek, Potępa Kazimierz, Golas Ksawery, Michoń Stefan, Krzysztoń Stanisław.

Zaznaczyć należy, że Koło Zw. Rezerwistów w Ryglicach liczy już około 60 członków i w ostatnich czasach znacznie ożywiło swoją działalność pod względem wychowania obywatelskiego świetlicowego oraz P. W. Zbiórka między członkami na wykupno Zutowa miejsca urodzenia Wielkiego Budowniczego Polski, osiągnęła wynik dobry, gdyż zebrano kilkadziesiąt zł. co jest jak na Koło w Ryglicach pięknie.

Chaos na rynku cementowym.

Czy nowy zamach na ruch budowlany?

Chociaż kryzys gospodarczy nie skończył się jeszcze, to jednak życie jest silniejsze niż kryzys i ruch budowlany w całym kraju wzrasta stopniowo ale stale.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, jak poważną pozycję w budownictwie stanowi cement.

W roku 1932 i na początku roku 1933 cena cementu wynosiła plus-minus 8.70 zł. za 100 kg. w workach loco cementownia, wiosną roku 1933 zmniejszyła się do 7.20 zł. po rozwiązaniu kartelu, który śrubował nadmiernie ceny. Cena spadała stale i doszła do 2 zł. w końcu roku 1934.

W roku bieżącym podniosła się od 3.20 do 3.50 zł., gazety zaś piszą, a kupcy uprzedzają, że podniesie się do 4 zł.. a może nawet ponad 5 zł. za 100 kg.

Taki niepewny stan rzeczy bardzo ujemnie odbić się musi na ruchu budowlanym w roku bieżącym, jeżeli sprawa cen cementu w sezonie roku bieżącego nie będzie, i to w najkrótszym czasie ustabilizowana.

Dzięki interwencji rządu ceny na węgiel, na cukier, na naftę i inne tym podobne artykuły stopniowo stabilizują się.

Rząd niewątpliwie posiada dokładną kalkulację produkcji cementu. nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby i na rynku cementowym zapanował porządek w sensie ustalenia cen stałych, przy których z jednej strony konsument nie byłby wyzyskiwanym ani przez producentów, ani przez pośredników, z drugiej strony, przy których fabryki mogłyby bez strat rzetelnie, normalnie obsługiwać rynek.

Prasa pisze wprawdzie, że istnieje już jakieś porozumienie pomiędzy producentami cementu, jeżeli ma być jednak prawdą, że cena ma podskoczyć aż ponad 5 zł. za 100 kg., to świadczyłoby, że fabryki przez jednostronne ujęcie uporządkowania cen mają zamiar zrobić zamach na kieszeń konsumentów, co jest nieusprawiedliwione.

Społeczeństwo oczekuje od rządu wdania się w tę sprawę i spiesznego uregulowania jej, gdyż sezon budowlany się zbliża.

Dobra gospodyni.

Jaja z beszamelem.

10 jaj ugotować na twardo, wrzucić je do zimnej wody, a gdy ostygną obrać i usiekać drobniutko na stolnicy. Wsypać w to garść zielonego kopru, wlać trzy łyżki topionego masła, posolić, wszystko wymieszać i włożyć do rondelka, wysmarowanego masłem i wysypanego tartą bułeczką: poczem wstawić rondelek pod pokrywką na 15 minut do gorącego pieca.

Tymczasem zrobić taki sos: łyżkę masła zasmażyć z łyżką mąki, ciągle rozcierając na ogniu, wlać w to szklankę śmietany, posolić i gdy się zagotuje, odstawić; do gorącego wlać rozbite z łyżką wody całe jajko, wymieszać to dobrze i odstawić na bok. Teraz wyjąć rondelek z pod pieca, wyrzucić jego zawartość w formie babki lekko zarumienionej na okrągły półmisek, polać sosem i wstawić raz jeszcze pod blachę na parę minut.

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Olszówka. Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.